

[268] Do Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego Dyecezyi Sejneńskiej Dziekan Dekanatu
Szczuczyńskiego¹

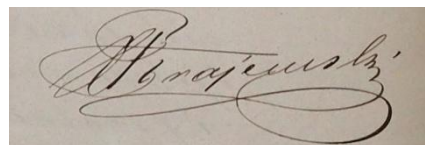
Niniejszym przychodzi mi z boleścią i smutkiem zawiadomić Prześwietny Konsystorz iż dziś o godzinie 1 ½ po północy smutny nader wypadek nawiedził Grajewo. Kościół tamedczny z całym swoim zasobem Apparatów intensyliów zplonął zupełnie.

W bliskości będące zgorzały przy tem dwa domy do właścicieli prywatnych należące dalej energiczny ratunek mianowicie straży granicznej rozszerzyć się ogniewi nie pozwolił. Budowle plebańskie, domy i gumna zostały nietknięte dzwonnica także uratować się dała. Płacz i jęk do nieopisania tak ludzi jako i proboszcza, szczególnie zaś ten ostatni prawie zmysły traci. Przyczyna pożaru dotąd niewiadomą, to tylko jest pewna że wewnątrz palić się zaczęło; i dla tego za dostrzeżeniem ognia ratunek czego bądź; już był niemożliwym.

[269] Z odprawianiem Nabożeństw abrawują się do Kaplicy jaką mają na cmentarzu grzebalnym zaopatrzoną w Indulta na odprawianie Mszy Stej codziennie wątpliwość ma tylko X Wyrzykowski co do przechowywania Najświętszego Sakramentu które Indultem jest tylko na Stą Anna dozwolone.

Cmentarz grzebalny w Grajewie dosyć jest daleko, pewno przeszło miar sto drugi będzie, a nadto przez Kolej przechodzić potrzeba wskutek czego zdaniem mojem, Baptisteryum należałoby urządzać w plebanii czyli też na wikaryacie bo nie podobna istotnie mianowicie wśród słoty jako też pory jesiennej i zimowej z przywiezionem czy przyniesionem dzieckiem tam chodzić, a trafiają się nadto wypadki że i w nocy dzieci i to jeszcze chore do Chrztu przynoszą. Które to moje widzenie rzeczy, jeżeli Prześwietnej Konsystorz stosownem być uzna; upoważnienie na to X Wyrzykowskiemu łaskawie nadesłać raczy.

X Krajewski



Wąsosz dnia 1 Czerwca 1878 r.

¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży, zespół I Akta parafialne stare, sygn. 121 Akta parafii w Grajewie, karty 266-289.

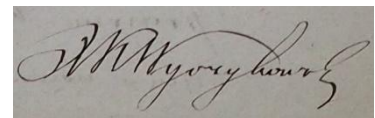
Jaśnie Wielmożny Pasterzu i Panie!

Pod brzmieniem boleści piszę. Dnia wczorajszego o godzinie wpół do drugiej w nocy wszczął się pożar w kościele parafialnym Grajewskim i pastwą straszego żywiołu zniszczony został, a z nim wszystko co w kościele znajdowało się. Panu podoba się w utrapieniach zsyłanych na mnie jedno po drugim wieść dni mego pielgrzymowania Nędzarzem jestem! Biedni moi parafianie! Cmentarz grzebalny nieogrodzony. Nie ma pomieszkania dla wikarego i służby kościelnej. Plebania grozi ruiną. Po dziewięciu miesiącach pobytu z nimi dokołatałem się że jedna ściana ogrodzenia cmentarnego stała, materia na budowanie plebanii przygotowywał się. Teraz niestety! zostali bez Kościoła! jakże spotęgowane ich nieszczęście. Dziś w pożyczonych aparatach w Kaplicy na Cmentarzu grzebalnym łzy raczej wylewałem razem z nimi, niż modliłem się. W Kaplicy tej odprawiać będę nabożeństwo, do czasu wzniesienia nowego Kościoła, który zamiar jest [267] powystawić. W Kaplicy tej znajduje się przywilej wydany przez Ś.p. Biskupa Straszyńskiego pozwalający odprawiać tam Msze Święte kiedy się podoba, robić wystawienie *Sanctissimi Sacramenti* na dzień Świętej Anny i przechowywać na to Święto *Sanctissimum*. Upraszam Jaśnie Wielmożnego Pasterza i Pana mego o dozwolenie przechowania *Sanctissimi* w tej Kaplicy Zgorzały Kościół był pod wezwaniem SSS Trójcy upraszam o łaskawe udzielenie *facultatum expositionis Sanctissimi* na Święto SSS. Trójcy jak również na Wniebowzięcia, Narodzenia N.P. Maryi i podczas śpiewania Gorzkich Żali na post Wielki.

Głos straciłem, o dwa kroki mnie nie słyszą! Może na zawsze! A więc Pan jako niegodnego odsuwa od służenia Mu. O Wikarego błagam ale z etatem, bez etatu nie jestem w stanie utrzymać przy takiej nędzy.

Przy tem całym ręce Jaśnie Wielmożnego Pasterza i Pana mego błagam Go o modlitwę za mną i nędznym i błogosławieństwo pastoralne.

najniższy sługa



Grajewo d. 2 Czerwca 1878 r.

[288] Sejny dnia 5 czerwca 1878 r.

Clarrissime Wyrzykowski in Xto frater Obe!

Smutkiem jaki WWPana i parafię Grajewską dotknąć z powodu spalenia się Domu modlitwy, całym sercem z wami dzielę się. Wszakże nierozpaczajmy ale wszyscy ufajmy Opatrzności i miłosierdziu Boga, w którego wszechmocnej Prawicy tak smutek jak i radość są złożone. Wola Boga jest dla nas świętą i cokolwiek z niej idzie choć w niezbadanym odnas kierunku, z pokorą nam przyjąć i zgodzie się należy. Spłonął kościół materialny ogniem materialnym, ale kościół Ducha S^go jakim się serca Wasze przez to oziębi się ale bardziej ogniem miłości Pana Boga rozpalony, żywą miarą i poczuciem obowiązków Śtej Religij podniecany, wyda ten pewnik, iż z pomocą bożą, o którą nieustannie prosić trzeba przy zespoleniu sił waszych tak materialnych jak i moralnych w jedności Ducha Chrystusowego nowy dom modlitwy wedle waszej potrzeby wzniesiecie. Tymczasem choć tozwielkiem utrudnieniem dla wszystkich będzie, gdy inaczej być niemoże, dozwalam w kaplicy Cmentarnej utrzymywać *Sanctissimum*, jakniemniej odprawiać wszelkie nabożeństwo parafialne, jakie w spalonym kościele było odprawiane. Co się tyczy Chrztu Sgo, to wтак wyjątkowem położeniu, zezwalam udzielać takowy w Domu Plebańskim warunkiem zachowania wszelkiej przyzwoitości i uszanowania materyi dotego używanej. W końcu, ponieważ Wikaryusza, choć tam jest potrzebny WacPan utrzymać nie jesteś wstanie, aja etatu dla niego, również utworzyć nie jestem wmożności, przeto sam wedle sił i możliwości na teraz pracuj, a wprzyszłości może [289] się nada sposobność skądinąd takowy przenieść.

Błogosławieństwo Boże z Tobą i Tobie powierzonymi niech będzie zawsze

życzliwy Wasz Pasterz

(podpisano) Piotr Bp Sejneński

WJX Wyrzykowski Administrator parafii Grajewo

[272] Do Jego Excellencyi Księdza Biskupa Dyecezyi Sejneńskiej

Komitet odbudowy zgorzałego w Grajewie kościoła parafialnego, zebrawszy się w dniu 13^m b.im. na pierwsze posiedzenie, czyniąc zadosyć naglącej potrzebie i gorącym pragnieniom parafian, postanowił w jak najprostszym czasie rozpocząć budowę nowej Świątyni Pańskiej.

Plan został obstalowany, materyały się przygotowują, fundusze się gromadzą jednym słowem: komitet i parafianie robią, co mogą by wynagrodzić szkodę zrządzoną strasznym żywiołem, który corocznie, tylu klęsk, tylu nieszczęść w kraju naszym staje się powodem.

Ufni w miłosierdzie Boże, pełni nadziei w opiekę Waszej Excellencyi, udajemy się z pokorną prośbą, abyś nasz jej odmówić nieraczył.

Przy szczupłych zasobach, jakie z samej parafii tak nielicznej i niezamożnej mieć możemy bez pomocy z zewnątrz niepodołamy wielkiemu zadaniu, jakim nas obarczyć Bogu się podobało [273] Słowo jedno Waszej Excellencyi wysłane do wszystkich pasterzy naszej Dyecezyi niezawodnie obficie pomnażając nasze fundusze umożliwiłoby, doprowadzeniu do skutku rozpoczętego dzieła.

Racz więc Wasza Excellencya, jako pasterz, pod którego dobroczynną opiekę, owieczki Jego się chronią, przemówić do kapłanów naszej Dyecezyi, racz im wystawić nieszczęsne położeniu parafii pozbawionej domu Bożego i wszelkich dobrodziejstw z niego płynących, racz im zalecić odwołaniu się do miłosierdzia ludu zbierającego się po kościołach by nas wspomogli, by jako bracia podzielili się z nami czem kto może, by nieopuścili nas wtak ciężkiej potrzebie, a silni bratnią pomocą, silni Waszem pasterskim słowem, wkrótce na zgliszczach, nową wzniesimy świątynię i znowu zabłysznie na widnokręgu godło zbawienia i na wsze strony rozlegną się dziękczynne pienia uradowanego ludu z odzyskania Domu Bożego.

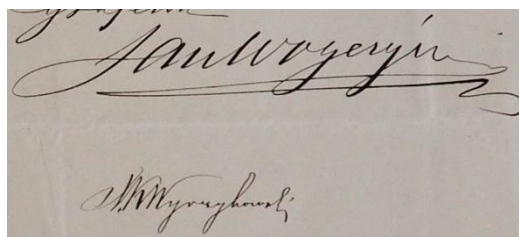
Ożywieni nadzieją, że Wasza Excellencya dając zezwolenie na zbieranie ofiar na odbudowanie naszego kościoła, w całej Dyecezyi, niepożąda ze swej strony słowa serdecznej zachęty, które niezawodnie będzie wielkim bodźcem tak dla kapłanów jak i dla samego ludu, najpokorniej prosimy o pasterskie błogosławieństwo tak dla całej parafii [282] jak i dla nas, którzy przyjęliśmy na siebie obowiązek wcielenia myśli i pragnień jej pobożnych.

A zatem niecierpliwie wyczekując skutku naszej pokornej prośby, ścielemy się do stóp Waszej Excellencyi i pozostajemy z najgłębszym szacunkiem i poważaniem.

Prezydujący w Komitecie odbudowy kościoła parafialnego w Grajewie

Jan Woyczyń[ski]

XKWyrzykowski



Grajewo 15o Lipca 1878

[270] Jaśnie Wielmożny Pasterzu i Panie!

Serdeczne składam podziękowanie za pismo Waszej Pasterskiej Mości Pana mojego z d. 5 Czerwca r.b. Jaśnie Wielmożny Pan okazując współczucie nad moją niedolą, jaką Najwyższemu Panu podobało się mnie dotknąć zarazem słowem zachęty wzmocnił upadającego pod brzmieniem boleści.

Za łaską P. Boga, ze pomocą dobrych ludzi zaopatruję się powoli w niezbędnie potrzebne utensylia do służby Bożej. O rozniesieniu nowego Kościoła myślimy. JWGubernator Łomżyński zatwierdził Komitet odbudowania Kościoła. Udzielić nawet raczył pozwolenie 42 osobom do zbierania ofiar w Gubernii Łomżyńskiej. Jest nawet tak łaskaw na naszą biedę, że corkę swą w Petersburgu mieszkającą, upoważnił do przyjmowania ofiar na obudowanie kościoła [271] w Grajewie. Pozwolenie wyjednała Kollatorka kościoła W^{zna} Pani Woyczyńska i przedstawiła listę osób, którym JWGubernator dał urzędowe upoważnienie do tego potrzebne. Jeszcze okazał się tak łaskawy, iż w zaufanym kołku przyrzekł wyjednać zapomogę od Rządu i do żądania onej na drodze legalnej zachęcał.

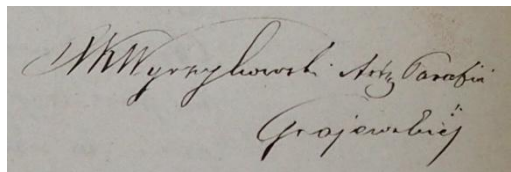
Komitet odbył 13 b.m. pierwszą naradę na której postanowił rozdać upoważnienia osobom zaufanym do zbierania ofiar w parafii Grajewskiej, i zarazem postanowił upraszać Jaśnie Wielmożnego Pana, aby łaskawie wezwał Kapłanów w Jego Dyecezyi do ogłoszenia ludowi w Kościołach, by biednej parafii przyszedł z pomocą. Ja w sąsiedztwie prosiłem niektórych kapłanów i otrzymałem obietnicę, że przez kilka niedziel będzie zbierana w ich kościołach kwesta na odbudowanie kościoła w Grajewie. Ofiary wdowim groszem wpływają. Mam 400 korcy wapna zlassowanego. Cegielnia dla wyrabiania cegły wyłącznie na kościół już w większej połowie zrobiona. Materiał drzewny, jaki sposobilem na wybudowanie plebanii i Szpitala przeznaczenie otrzymał na kościół, a tymczasem choć pod dziurawym dachem, ze ścianami podpieranymi mieścić się będę. Większą mam biedę, że prawie nie mam gdzie pomieścić [284] służby kościelnej i Księdza Wikarego. Dom na ten cel służący ze starości i opuszczenia w krótkie niezdatny będzie do zamieszkania. Bez Wikarego w parafii mającej blisko 5 tysięcy ludności niepodobna mi pozostać. Obecnie w miesiącach pracy dla ludu w polu, chociaż z trudnością sam wystarczam; lecz w miesiącach zimowych, gdzie mogą się trafiać i często chorzy, a szczególnie na Spowiedź Wielkanocną sił moich i czasu zabraknie, gdy nadto jako kassyer Komitetu muszę, zajmować się utrzymywaniem rachunków i mieć ogólnie staranie o przysposabianie materiałów na budowę. Przeto z najgłębszą pokorą polecam się pamięci i troskliwości pasterskiej Jaśnie Wielmożnego Pasterza i Pana mojego.

Z udzielonego mi łaskawie pozwolenia odbywania obrzędu Chrztu S. w plebanii, dotąd nie korzystałem; odkładam do zimowej pory. Tymczasem ośmielam się upraszać Jaśnie Wielmożnego Pasterza, aby mi nadesłać raczył pozwolenie dopełnienie obrzędu Chrztu S^o w domu rodziców dziecka chociaż na parę wypadków. Mam tu na myśli dziecię już narodzone Naczelnika Stacyi Grajewskiej p. Dworzańczyka, który [285] spodziewając się doczekać pierwszego dziecka w kilka dni po zgorzeniu kościoła ofiarował przy innych darach *vascula* do oleów SS. kubek i tackę wyrobu Frageta wyłącane i dwa razy mnie prosił, abym wyjednał pozwolenie Jaśnie Wielmożnego Pasterza ochrzcić jego syna w domu. Przeto ufny w dobroć Jaśnie Wielmożnego Pana oczekiwać będę łaski dla dobrego Katolika, który oprócz znacznego datku od siebie chętnie przyjął zobowiązanie zbierania ofiar na stacyi tak od swoich podwładnych jako i przejeżdżających koleją.

Przy tem całując ręce Jaśnie Wielmożnego Pasterza i Pana mojego proszę przyjąć zapewnienie najgłębszej czci i wysokiego szacunku z jakim pozostaje ku Waszej Pastorskiej Mości Pana mojego.

najniższy sługa

XKWyrzykowski Adm. Parafii Grajewskiej

A rectangular stamp containing a handwritten signature in cursive script. The signature reads "XKWyrzykowski Adm. Parafii Grajewskiej".

Grajewo d. 26 Lipca 1878 r.

[274] Sejny dnia 30 Lipca 1878 r.

Adm Rnde Dni Wyrzykowski in Xto Frater obte!

Pan Woyczyński i WWMPan utaliście się domnie zprosbą o zachęceniu Rządców Kościołow i wiernych Dyecezyi naszej doprzyjścia w pomoc ofiarnym groszem składkowym dla prędszego odbudowania nowego kościoła po zgorzałym w Grajewie. Najprzyjemniejszym to jest moim obowiązkiem, połączyć się z wami wtych dążnościach i pragnieniach, by dzieło tak święte a koniecznością parte, coprędziej do skutku sprowadzone było. Ale gdy jak wiadomo, że wszelkie składki mi się możliwe tez zezwolenia Rządu, przeto i wobecnym wypadku niebędąc zależnym od siebie, pierwej odniosę się do wyższej sfery Rządowej, a gdy otrzymam approbatę, Waszej prośbie zadość uczynię. Tymczasem nieoglądając się napomoc zewnętrzną, której nadzieja może okazać się płonną lub małoznaczącą szukajcie zasobów pośród siebie, które ~~aż-tu~~ acz ztrudnością wydobyte, przecież niezubożą, zwłaszcza gdy się złożą naten cel święty i dlatego, który jest Dawcą wszelkich skarbów. Ktokolwiek budował kościoły, nigdy dotąd nienarzekał że przeto stał się uboższym, owszem błogosławieństwo boże, wdwojnasób pomnożyło mu działkę, jaką ofiarował swojemu Stwórcy.

Żadaną *facultatem* ochrzczenia dzieci wpotrzebie z Domu prywatnym z dopełnieniem ceremonii Rytuałem Rzymskim przepisanych udzielam WMPanu na dziesięć wypadków.

W końcu błogosławię Was wszystkich, wasze poświęcenia i pracę około budowy kościoła.

Życzliwy Wasz Pasterz

(podpisano) + Piotr Bp Sejneński

WXK Wyrzykowski

Rządca Kościoła w Grajewie

[276] Jaśnie Wielmożny Pasterzu i Panie!

Przez lato całe kłopoty i utrapienia znacząc przy budowie Kościoła, doczekałem się tego, iż z Kaplicy na Cmentarzu Grzebalnym stojącej, oddalonej od plebanii więcej jako wiorstę drogi, pragnę zgodnie z gorącymi chęciami moich parafian, przenieść nabożeństwo parafialne do Kaplicy w nowobudującym się Kościele. Kaplica ta prawie jest tych samych rozmiarów, co na Cmentarzu. Wewnątrz skończoną zasklepioną wytynkowana jak należy, ma dach zabezpieczony dostatecznie, choć tymczasowo posadzka z desek dobrej roboty stolarskiej, wejścia będą należycie zabezpieczone od grabieży, mensa do ołtarza i inne przedmioty prawie gotowe. Portatył pożyczam z Kościoła Szczuczyńskiego. Udaję się tylko z najpokorniejszą prośbą do Jaśnie Wielmożnego Pasterza i Pana mojego, aby łaskawie raczył pozwolić przenieść nabożeństwo parafialne z Kaplicy Cmentarnej, do Kaplicy nowobudującego się Kościoła, zarazem przesyłając mi *facultatem benedicendi capellam v orationem*. Nabożeństwo [277] parafialne chcę w kaplicy nowej odprawiać tym samym porządkiem jak używany był dotąd w parafii Grajewskiej. W przyszyłym tygodniu spodziewam się resztę wykończyć i w ostatnią niedzielę po Zielonych Świątkach po odprawieniu Mszy S o godzinie 10 w Kaplicy na Cmentarzu, podczas którejto Mszy S odprawujący skonsumuje *Eucharistiam ibi conservatam* przejdzie a ludem *processionaliter* do budującego się Kościoła, gdzie zaraz dopełniona będzie benedykcja oratorii i następnie odprawiona summa, podczas której pokonsekrowana zostanie Eucharistia.

Jeśli Waszej Excellencyi podobać się raczy inny sposób wskazać mi przeprowadzenia Nabożeństwa najchętniej do niego zastosować się będę miał obowiązek,

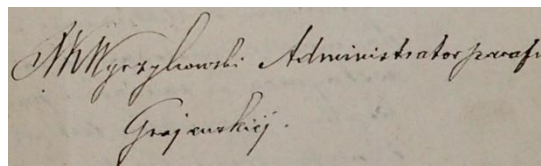
Powody do przeniesienia nabożeństwa mam rozliczne. Wczacie zimy, podczas słońca zawiei, mrozów, za ciężki jest rzeczą dla mnie i wikarego chodzić tak daleko ze Mszą S. i za innymi posługami religijnymi, które przy 5 tysiocznej ludności trafiają się kilka razy dziennie.

Pobożni w niedzielę i Święta liczniej będą się zgromadzać na nabożeństwo parafialne, bo chociaż Kaplica nowa więcej nie pomieści, jak Stara, ale dach już przykryty nad zakrystyą i mury wzniesione do gzymsu naw bocznych, osłaniać będą od słońca i wiatrów ostrych, jakie dotkliwie czuć się dają na Cmentarzu dosyć wzgorzystym. W powszednie zaś dni zwłaszcza z miasta pobożnym łatwiej będzie przybywać na Msze S. jako do miejsca położonego wśród miasta. Z resztą pośpieszałem z urządzeniem kaplicy przy budującym się kościele, aby choć w części wywdzięczyc się moim parafianom za ich trudy i ciężkie ofiary jakie chętnie podejmowali przez całe 17 miesięcy.

Ufny w dobroć Jaśnie Wielmożnego Pasterza i Pana mojego oczekiwać będę rychłego skutku mojej najpokorniejszy prośby, a przytem ścieląc się do stóp Waszej Excellencyi miło mi załączyć zapewnienie wysokiego szacunku i głębokiego uszanowania z jakim pozostaję dla Osoby Najdostojniejszego Pasterza i Miłościwego Pana.

najniższy sługa

XKWyrzykowski Administrator parafii Grajewskiej

A rectangular image showing a handwritten signature in cursive script. The text reads "XKWyrzykowski Administrator parafii Grajewskiej".

Grajewo d. 13 Listopada 1879 r.

[279] Sejny d. 17. Listopada 1879 r.

Biskup etc

Do

WJX. Wyrzykowskiego Administratora Kościoła w Grajewie

Na miłe pismo WWPana z d. 13 b. m. N^o 26 odpowiadam.

Niech będą dzięki Bogu za udzielenie łask zdrowia i wytrwałości WWPana, a świętych usposobień woli Parafian Grajewskich, i żeście jednością ducha bożego zespoleni, mrowczą waszą pracę w budowie kościoła podnieśli do stopnia, iż zamierzacie w niej się już skupiać dla oddania czci i chwały Bogu. Z tem wszystkiem, zamiary i pragnienia wasze, nieprzeszły jak uważam przez właściwą krytykę. Maiąc bowiem na względzie samą dogodność i ulgę w doznawanych na teraz przykrościach, niespojrzeliscie na szereg okoliczności, tym zamiarom stojącym na przeszkodzie. Każdy widzi że budowa nieskończona, i potrzebnem roztowaniem otoczona, nieprzedstawia jeszcze tej siły aby bezpieczeństwo stanowić mogła, gdy bowiem nieprzewdżiane, a spraktykować nie mogące wypadki [nieczytelne] burzy powietrza lub natłokiem ludu spowodowane, wywołać mogące smutną katastrofę. Następnie i pod względem higienicznym daleko bezpieczniej zostawać na otwartym polu, jak w ścianach nieopatrzonych i na ciągi narażonych. W końcu przeniesienie nabożeństwa z cmentarza do nowej jakkolwiek już możliwej na ten cel Kaplicy, nieprzedstawia trwałości onego tam pobytu, zwiosną bowiem, gdy się robory zaczną, takowe przeniesieć napowrót wypadnie. Te okoliczności same z siebie nader ważne, maiąc na uwadze, roztropność radzi, a sumienie obowiązuje aby się wstrzymać od zamiarów przeniesienia nabożeństwa do nowej kaplicy, a czas który iest już krotszym wznoszonych trudach i przykrościach przetrwać *in statu quo*. I dla tych to powodów gruntownie ~~dobrze~~ rozpoznanych pomimo najgorętszych pragnień moich ulżenia, przychylić się do prośby WWPana nie mogę. Bądźcie przytem pewni że łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, która nwas dotąd zasilala, nie opuści i nadal, gdy w świętych postanowieniach zawsze trwać będziecie.

Niech Wam Pan Bóg pomaga i błogosławi

P.

posłano dn. 17. List. 1879 r.

X. And.